

(Il Tempo -A.Austini) Wziąć cały pakiet i iść dalej samemu. Po śledztwie i aresztowaniu Parnasiego i spółki, prezydent Romy, James Pallotta zaczął przeglądać strategię finansową, aby posunąć do przodu projekt stadionu. I niebawem, jeśli nie pojawią się nowe wstrząsy prawne i spowolnienia biurokratyczne, stanie przed dylematem: Eurnova, zarządzana obecnie przez nowego CEO, Giovanniego Naccarato, sprzeda tereny Tor di Valle z definitywnie zatwierdzonym projektem najlepszemu oferentowi.

Pallotta jest zainteresowany kupnem, licząc na wsparcie swojego funduszu Raptor i amerykańskich inwestorów, którzy są gotowi go wesprzeć. Jednak musi uważać na innych czterech-pięciu potencjalnych rywali zainteresowanych stadionowym biznesem: wśród nich są włoskie grupy Gavio i Girondi, jedna z Oceanii i jedna z dalekiego wschodu. Negocjacje mogą wejść niebawem w życie i również z tego powodu Pallotta, zmuszony odroczyć swój przyjazd do Włoch, zaprosił do Bostonu cały sztab generalny AS Roma. Dyrektor generalny Mauro Baldissoni dołączył do niego wczoraj, w niedzielę i poniedziałek przyjdzie czas na COO Fiengę i nowego odpowiedzialnego za przychody, Francesco Calvo. W drodze jest też dyrektor sportowy Monchi.

Wśród wielu kwestii obiektem amerykańskiego spotkania jest projekt stadionu, jak również ocena zakupu pakietu znajdującego się w rękach Eurnova, który Parnasi obiecał przed aresztowaniem grupie Dea za około 200 mln euro. Nową ostateczną datą na pokonanie ostatnich przeszkód biurokratycznych jest połowa 2019 roku: poza tą datą nie można wyjść. Między przetargami na wykonanie robót publicznych, rozpoczęciem budowy i pracami minęłyby co najmniej trzy lata, aby zobaczyć zbudowany stadion. Czasu stracono już zbyt wiele, Pallotta zainwestował 70 mln euro na same projektowanie, teraz spieszy się, aby zamknąć kwestię. Być może wydając więcej niż przewidywał, ale pozostając jedynym właścicielem wszystkiego.

Autor: abruzzo